Rewizyta czeskich przyjaciół

Nasza szkoła od kilku lat bierze udział w projekcie profilaktycznym **„Z czeskimi przyjaciółmi przeciwdziałamy uzależnieniom oraz promujemy zdrowy i aktywny styl życia”.** I tym razem nasze kółko dziennikarskie wzięło udział w spotkaniu z Czechami. Spotkaliśmy się z naszymi przyjaciółmi w **Opolu w Komendzie Wojewódzkiej Policji.** Tam braliśmy udział w zajęciach profilaktycznych. O tym, jak groźne są narkotyki i uzależnienia mówiła **pani Mirosława Olszewska – pełnomocnik Zarządu Województwa do spraw przeciwdziałania narkomanii.** Obejrzeliśmy także pouczający film, który był wprowadzeniem do tematu i wstępem do dalszej dyskusji. Policjantki z KWP mówiły o szkodliwości narkotyków i ich dotkliwych konsekwencjach dla zdrowia – ku przestrodze.

Zwiedziliśmy także komendę pod opieką **Rzecznika Prasowego Policji w Opolu, nadkomisarz Marzeny Grzegorczyk.** Najbardziej podobało się nam w **Laboratorium Kryminalistycznym,** gdzie zrobiono odciski naszych palców, uszu, a nawet ust. Szczególną ciekawostką była wizyta w **Sztabie Dowodzenia**, skąd wydaje się decyzje dotyczące bezpieczeństwa publicznego w naszym województwie.

Następnie przenieśliśmy nasze zadania do szkoły, do sali komputerowej, gdzie odbył się dalszy ciąg naszego projektu. W efekcie, za pomocą specjalnego programu Tagxedo, tworzyliśmy w parach polsko-czeskich „chmury słów”, dotyczące przeciwdziałaniu narkotykom, papierosom i nadużywaniu alkoholu, promujące zdrowy styl życia oraz mówiące o przyjaźni, szczęściu i radości, jaką przyniosło to wspólne spotkanie. Nasze prace zostały wydrukowane i pokazane społeczności szkolnej na korytarzu oraz zaprezentowane w JuraParku w Krasiejowie.

Po skończeniu zadań projektu udaliśmy się na boisko szkolne, aby jeszcze lepiej się zintegrować - pograć w różne gry zespołowe na świeżym powietrzu, a potem do sali gimnastycznej. Tam, w wesołej atmosferze, bawiliśmy się wspólnie piłką Kin. Po mile spędzonym czasie na grach sportowych, w stołówce szkolnej czekała na nas zdrowa i pożywna kolacja. Wspólna zabawa tak nas zmęczyła, że na talerzach zostało tyle, co kot napłakał, czyli bardzo mało. Po integracyjnej kolacji musieliśmy się niestety pożegnać z czeskimi przyjaciółmi, ale byliśmy zadowoleni po tak mile spędzonym dniu i wiedzieliśmy, że nazajutrz również się spotkamy.

Marcelina Nieświec pod opieką pani Grażyny Świercz